

ZARZĄDZENIE

Dnia 16 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie skazanego **W. R.**

po zapoznaniu się z pismem obrońcy sygnalizującym konieczność wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 października 2022 r. sygn. akt II AKa 267/22, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 czerwca 2022 r. sygn. akt III K 37/14, na podstawie art. 542 § 1 i 3 k.p.k. *a contrario*

zarządził:

stwierdzić brak podstaw do przeprowadzenia z urzędu postępowania o wznowienie.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 3 kwietnia 2024 r. obrońca W. R. zasygnalizował konieczność wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 października 2022 r., sygn. akt II AKa 267/22. Powodem wskazanym przez obrońcę było zaistnienie w rzeczonym postępowaniu uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jak słusznie dostrzegł wnioskodawca, pismo to nie stanowi wniosku o wznowienie postępowania w rozumieniu przepisów Rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego, stanowiąc wyłącznie sygnalizację możliwości zaistnienia

bezwzględnej przyczyny odwoławczej, stanowiącej podstawę do wznowienia z urzędu prawomocnie zakończonego postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2021 r., sygn. V KZ 39/21, LEX nr 3323461). Tak też zgodnie wskazuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie, uznając, iż wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony (zob. np. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2005 r. sygn. I KZP 5/05, OSNKW 2005/6/48). Pismo sygnalizacyjne złożone w trybie art. 9 § 2 k.p.k. nie implikuje więc po stronie sądu, do którego je skierowano, ani prawa, ani obowiązku jego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2022 r., sygn. IV KZ 55/21). Jednocześnie brak jest możliwości postąpienia z pismem sygnalizacyjnym tak, jakby stanowiło ono wniosek o wznowienie postępowania (por. postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2024 r., I KO 53/23, LEX nr 3656107; zarządzenie SN z dnia 23 listopada 2022 r., III KO 95/22, LEX nr 3556447). Okoliczności w nim podniesione mogą zostać zweryfikowane jedynie z urzędu. Weryfikacja taka została w niniejszej sprawie dokonana i przyniosła wynik jednoznacznie negatywny, co oznacza, że nie dostrzeżono podstaw do rozważania przez Sąd Najwyższy wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 października 2022 r., sygn. akt II AKa 267/22.

Wskazać jednak trzeba, że istotnie w ostatnich kilku latach w przestrzeni orzeczniczej dochodzi do nowatorskich interpretacji bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy dostrzega podejmowane w ten sposób próby wyrugowania części orzeczników z czynności immanentnie związanych z istotą pełnienia służby sędziowskiej poprzez nieuprawnioną, prawotwórczą wykładnię art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sprowadza się ona w istocie do przyznania sobie uprawnienia do kontroli postępowania i prawidłowości aktu powołania na urząd sędziego, dokonywanej w toku postępowania, w którym dany sędzia orzekał lub ma orzekać. Zaznaczyć więc na wstępie należy, iż początkująca ów trend uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020, nr 4, poz. 34) nie wywołuje skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy o Sądzie

Najwyższym, w związku z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, nr 61; M.P.2020/376).

Podkreślenia wymaga, iż **próby dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz prawidłowości obsady składu sądu orzekającego li tylko w kontekście prawidłowości przebiegu procesu nominacyjnego sędziego z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., w oparciu o kryteria zewnętrzne, pozostające bez żadnego związku z prowadzonym postępowaniem karnym, jego podmiotem lub przedmiotem, prowadzą do subiektywizacji tejsze oceny odnośnie do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej.** Przypomnieć więc należy, iż przez blisko stuletni okres procesu karnego na ziemiach polskich przesłanki bezwzględne były regulowane przez ustawodawcę konsekwentnie i interpretowane przez judykaturę w sposób niezmienny – ograniczając się do stwierdzenia jej istnienia lub nieistnienia, bez potrzeby przeprowadzania jakichkolwiek szczegółowych analiz z nią związanych. Szczególnie podkreślano, iż bezwzględne przesłanki odwoławcze nie mogą podlegać jakiejkolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. wyrok SN z dnia 28 marca 1957 r., IV KRn 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41; postanowienie SN z dnia 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12). Analogiczne brzmienie miał tak art. 388 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1969.13 .96 z 1969.05.14 z późn. zm.), jak i art. 378 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego obowiązującego w 1969 roku (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 roku, zmienionego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U.1950. 40.364 t.j. z dnia 1950.09.13 z późn. zm.), a wreszcie i art. 485 pkt c) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1928.33.313 z dnia 1928.03.20), który w ramach postępowania apelacyjnego przewidywał bezwzględną konieczność uznania zaskarżonego wyroku za nieważny i przekazania sprawy komu należy, jeżeli zapadł on z obrazą art. 12 lub 13, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy art.

39 ulegał wyłączeniu oraz art. 497 pkt a), zaś w ramach postępowania kasacyjnego, wskazywał, że wyrok należy uchylić, jeżeli kasacja słusznie zarzuca, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. W wyniku wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego, wspomniana treść przepisu przeniesiona została do innej jednostki redakcyjnej, a to do art. 497 pkt b).

Nie sposób przy tym w odstępowaniu od powyższych trwałych reguł nie dostrzec powstającego w wyniku kształtowania nowej linii orzeczniczej niebezpieczeństwa dla podstawowych zasad państwa prawnego. Celem i wartością demokratycznego państwa jest wszak zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (wyrok TK z dnia 13 października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Stwierdzenie to zyskuje tym bardziej na znaczeniu w kontekście sposobu rozumienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie.

Nadmienić przy tym należy, że jeszcze w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2017 roku, V KK 322/17 (LEX nr 2340619) przyjmowano bezsprzecznie, że brak bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, co wydawało się dla wszystkich prawników oczywiste, a od czego aktualnie pewna ich grupa odchodzi. Niewątpliwie zatem bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące wszak koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o obiektywnym i łatwo weryfikowalnym charakterze. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane

choćby z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które winny być we wszystkich sądach postrzegane identycznie, narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego.

Przyjęcie proponowanego przez wnioskodawcę modelu postępowania oznaczałoby, iż każdy sąd, dysponując własnym atrybutem niezawisłości, mógłby inaczej oceniać kwestię zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, co nakazywałoby uchylanie tak nieprawomocnych, jak i prawomocnych (w odpowiedniej procedurze kasacyjnej lub wznowieniowej) orzeczeń w wyniku kryteriów wybitnie ocennych. Weryfikacja zaś prawidłowości trybu powołania sędziów orzekających w danej sprawie mogłaby sięgać spraw zakończonych dziesiątki lat temu i przeobrazić się w swoisty sąd nad sędzią (sądem), godzący w chronioną konstytucyjnie i traktowo zasadę niezawisłości.

Nie można naturalnie wykluczyć, że w realiach konkretnej sprawy zajdą wątpliwości czy dany sąd, poprzez różnorakie okoliczności, w tym również towarzyszące powołaniu, zapewnia prawo do rzetelnego procesu. Jednak potencjalne naruszenie standardu rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w konkretnej sprawie nie może być traktowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a winno być rozpatrywane w kategoriach innego naruszenia prawa. Brak jest możliwości uznawania, by kwestie związane z pozbawieniem strony prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu kwalifikować jako „nienależytą obsadę sądu”, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Bo choć właściwie ukształtowany skład sądu stanowi jedną z podstawowych gwarancji niezależności i niezawisłości sędziowskiej, a w konsekwencji ściśle przestrzeganie przepisów o składzie sądu chroni pośrednio i te komponenty prawa do sądu, to jednak podstawy tej nigdy nie rozciągano w orzecznictwie oraz w doktrynie na brak właściwych przymiotów niezawisłego i bezstronnego sędziego zasiadającego w składzie orzekającym rozpoznającym daną sprawę i robić tego poprzez li tylko odmienną interpretację nie wolno. Tych zagadnień – jeśli chodzi o przepisy ujęte w treści art. 439 k.p.k. – dotyczą bowiem wyłącznie podstawy wskazane w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., związane z udziałem w

rozpoznaniu sprawy osoby nieuprawnionej lub podlegającej wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k.

Przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem „nienależytej obsady sądu”, tradycyjnie wiązana była i nadal być musi wyłącznie z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, red. K. Dudka, WKP 2018, art. 439, teza 9). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., od lat konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w treści art. 439 § 1 k.p.k. jest taka więc tylko sytuacja, gdy w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (zob. m. in. R. A. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007/6/119; postanowienia SN z dni: 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, LEX nr 1645250; 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817). Dostrzec przy tym trzeba, że art. 439 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku. Rodzi zatem konsekwencje często daleko wykraczające poza oczekiwania stron postępowania inicjujących kontrolę odwoławczą. Nie budzi więc wątpliwości, że zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22, LEX nr 3480436).

W pełni zaaprobować należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażoną w uchwale z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97 (OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92), w której Sąd Najwyższy uznał, iż problem

należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Zgodnie z tą uchwałą nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie. Niezwykle trafnie stanowisko co do należytej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wyraził Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 8 marca 2022 r., III KK 524/21, LEX nr 3410038, w którym wskazał, że zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego przyjmowały, że mówiąc o nienależytej obsadzie sądu chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę kryteriami „ilościowymi”, a więc o sytuacji orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, tak z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną), jak i zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu. Przytoczyć wystarczy w tym miejscu ledwie kilka wypowiedzi z wieloletniego oraz nader obfitego i jednorodnego dorobku orzeczniczego oraz doktrynalnego tworzącego *communis opinio doctorum*. „O sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym, ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym (dopuszczalnym) do wyznaczenia. Ogólnie ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest 'mniejszy' niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły” (H. Kempisty (w:) M. Mazur (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 573-574). „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – przyp. SN) bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był 'nienależycie obsadzony' zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (wspomniana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. I KZP 30/97, z

aprobatą J. Grajewskiego (w:) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...) dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej (S. Zabłocki (w:): Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego komentatora (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuający najmniejszych nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem 'ilościowej' kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Także w innej sprawie Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej

obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188).

Tym samym opowiedzieć się należy za przywołanym wyżej, ugruntowanym w orzecznictwie i literaturze poglądem, iż o **nienależytej obsadzie sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, skład sądu odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź gdy w składzie uczestniczy sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie (wady delegacji).**

Powyższe argumenty zdecydowały o przyjęciu braku jakichkolwiek podstaw do podjęcia rozważań o wznowieniu prawomocnie zakończonego postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 października 2022 r. sygn. akt II AKa 267/22, dotyczącym skazanego W. R.

[PGW]

[ms]